

## Szanowni Państwo

W zeszłym roku cicho i „pandemicznie” przemknęły trzy rocznice:

- 440 lat tzw. „Ordynacji” Andrzeja Firleja – drugiego najważniejszego dokumentu dziejów miejskich Janowca
- 45 lat od zakupu janowieckiego zamku przez Muzeum Nadwiślańskie
- 25 lat Towarzystwa Przyjaciół Janowca.

Gdybyż dzisiaj mogli i chcieli zabrać głos pierwszoplanowi aktorzy tych wydarzeń! Przed chwilą mówił pan dyrektor Piotr Kondraciuk w imieniu Muzeum Nadwiślańskiego, które zamek kupowało 45 lat temu w osobie ówczesnego dyrektora Jerzego Żurawskiego. Ja zaś spróbuję na chwilę zastąpić kasztelana Andrzeja Firleja i prezesa Leszka Kwaska.

### **440 (+1) lat Ordynacji Andrzeja Firleja.**

Dokument zachował się do naszych czasów. Pergamin znajduje się w archiwum kapituły katedralnej sandomierskiej. Pewnie niektórzy pamiętają – kilkanaście lat temu mogliśmy rzucić okiem na ten cenny zabytek w janowieckim kościele parafialnym, przy nagrobnym epitafium Andrzeja i Barbary Firlejów.

Dokument ten jest w warstwie rzeczowej nawet ważniejszy, niż akt lokacji Janowca z 1537 roku. Jest też znacznie obszerniejszy i nieporównanie ciekawszy językowo. Tu w Janowcu trzeba go uznać za kamień węgielny położony pod instytucję powstającego wówczas samorządu miejskiego. Dokument datowany na dzień 2 lipca 1580 roku opisuje prawa i obowiązki mieszczan janowieckich, ustala herb miasta, określa władze miasta i jego sądownictwo. I zawiera inne cenne informacje dla rodowodu miasta Janowca. Ordynacja Andrzeja Firleja zamyka okres konstituowania się miasta Janowca.

Wśród podpisów świadków – zobaczmy autograf Jana Kochanowskiego sąsiada i przyjaciela domu Firlejów.

Towarzystwo Przyjaciół Janowca dawno temu wydało drukiem ten i inne dwa cenne dokumenty Janowca. Publikacja miała charakter bibliofilski, a redakcję przyjął śp. prof. Andrzej Wyrobisz z Uniwersytetu Warszawskiego.

Czytajcie Państwo publikacje Towarzystwa – znajdziecie tam znacznie więcej informacji.

Ale wróćmy do naszych czasów...

**Towarzystwo Przyjaciół Janowca**  
**– nasz regionalny rodowód i dorobek 25 lat**

Nie udało się świętować 25. Jubileuszu TPJ. Może będzie okazja na 30. urodziny Towarzystwa?

Przypomnijmy sobie – po co powstało TPJ? Powstało - bo ważne było opowiadanie o historii i tradycjach „ziemi janowieckiej”. Bo to były i są ważne czynniki tworzące tożsamość regionalną, czyli przynależność do „małej ojczyzny”. A tą jest ziemia z której się wywodzimy, w której mieszkamy, którą z nostalgią wspominamy będąc rozszanymi po świecie, w której być może kiedyś spoczniemy. Chodziło o to, by ocalić od zapomnienia okrucy historii ziemi janowieckiej i pamięć o ludziach, którzy tutaj żyli. Ale nie chcieliśmy zamykać się tylko w kole historii – bliskie nam były problemy kultury, społeczne, ekologiczne i wszelkie inne mające związek z innymi celami działania Towarzystwa Przyjaciół Janowca.

Nie będę jednak mówił o historii TPJ – oto kilka liczb, które pokażą więcej niż długie gadanie. Wydaliśmy **40** książek w około **23** tysiącach egzemplarzy – w tym **10** książek Janowieckich Spotkań Historycznych, w około **3** tys. egzemplarzy. Wyszło drukiem **19**. tomów *Notatnika Janowieckiego* sygnowanych numerami **1-21**, w łącznej objętości blisko **4** tys. stron i nakładzie około **8** tys. egz. Wydrukowaliśmy **99** numerów *Gazety Janowieckiej*. Współpracowało z nami około **140** autorów. Odbyliśmy **21**. Zimowych Spotkań Janowieckich oraz **12**. Janowieckich Spotkań Historycznych.

Może nadszedł czas na napisanie monografii TPJ? Mamy drukowaną bibliografię Towarzystwa; napisano dwie prace magisterskie na temat Towarzystwa. Mamy bogate archiwum, a najważniejsze biblioteki w Polsce i za granicą przechowują nasze publikacje.

Dokąd "pójdzie" Towarzystwo nie wiemy. Będzie obecne w "przestrzeni kulturowej" Janowca i okolicy - dopóty, dopóki będzie miało determinację działania, energię, pomysły, liderów. A przede wszystkim dopóki będzie obecne w świadomości lokalnej społeczności.

\*

**Nasza aktywność trwa. Mamy ciekawy pomysł – to znaczy miało go wielu – ale my chcemy go urzeczywistnić. I zabieram dzisiaj głos by go publicznie wyartykułować.**

**Otóż TPJ kieruje z tego miejsca następujące pytanie do mieszkańców Janowca i gminy janowieckiej: Czy nie chcielibyście, aby Janowiec znów był miastem? ... Ogłaszamy ten pomysł publicznie, bo do tej pory mieszkał w naszych głowach i krążył w różnych kuluarach.**

Towarzystwo Przyjaciół Janowca rozpoczyna kampanię społeczną na rzecz przywrócenia osadzie Janowiec praw miejskich. Zamierzamy przygotować wniosek na piśmie do Rady Gminy Janowca o podjęcie uchwał w sprawach:

- rozpoczęcia procedury związanej z nadaniem osadzie Janowiec statusu miasta

- ogłoszenia konsultacji społecznych w tej sprawie.

**Jest realna możliwość uzyskania statusu miasta – nawet od 1 stycznia 2023 roku! Wiemy jak do tego dojść i być może już u schyłku lata rozpoczną się konsultacje społeczne w tej sprawie.**

Umawiamy się już na wstępne rozmowy z janowiecką Radą i Wójtem. Chociaż nie tylko z nimi. Rolę formalną odegra oczywiście Rada Gminy. Jednak główną rolę nie tylko symboliczną będzie miał lokalny suweren, czyli Wy drodzy Państwo. No i będzie jeszcze decydent-arbiter, czyli władza państwowa.

**Zapytam zatem, słowami piosenki: A może byśmy tak ... spięli kłamrą czasu i siłą dobrej woli lata 1537 - 1580 – 1869 - 2023? Niech janowiecka osada stanie się miastem naprawdę, bo miasteczkiem jest nazywana i dzisiaj.**

W przywróceniu praw miejskich powinniśmy widzieć nie tylko poszanowanie tradycji historycznych, ale także szansę na rozwój Janowca i całej gminy.

Jeżeli będzie przyzwolenie społeczne, uruchomiona zostanie procedura starań o status miejski dla Janowca. A jeżeli zakończy się ona pomyślnie – to **w 2023 roku o tej porze będziemy świętować Dni Miasta Janowca.**

Andrzej Szymanek  
Prezes Towarzystwa Przyjaciół Janowca

10 lipca 2021  
podczas otwarcia Dni Janowca